

Sygn. akt II Ca 44/13

POSTANOWIENIE

Dnia 06 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta (spr.)
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 września 2013 roku w S.

sprawy z wniosku **W. G.**

z udziałem **I. P., H. B.**

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wniesionej przez uczestniczkę I. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu

z dnia 18 października 2012 r., sygn. akt I Ns 69/11

oddala apelację.

II Ca 44/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu I Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po G. W. zmarłej w dniu 23 stycznia 2011 r. w Ś., ostatnio zamieszkałej w M. przy ul. (...) nabyła w całości wprost na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 25 lutego 1986 roku przed Notariuszem J. F. w Państwowym Biurze Notarialnym w Ś. (Rep. A Nr 336/1986) bratanica H. B. (c. W. i H.). Ustalił również, że koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą we własnym zakresie oraz nakazał pobrać solidarnie od wnioskodawcy oraz uczestniczki postępowania I. P. kwotę 449,70 zł tytułem nieuiszczonych kosztów w sprawie.

Z ustaleń i rozważań Sądu rejonowego wynika, że spadkodawczyni zmarła w dniu 23.01.2011 r. W chwili śmierci była wdową, miała 1 dziecko I. P.. Spadkodawczyni sporządziła 2 testamenty notarialne w 1986 r. i 2005 r. W 2009 r. sporządziła pismo którym oświadczyła że daruje swoją własność na rzecz wnioskodawcy.

Rozważając zasadność wniosku mając na uwadze treści art. 926 § 1 kc oraz art. 670 § 1 kpc Sąd bazując na treści opinii biegłej z zakresu psychiatrii A. L. Sąd doszedł do przekonania, iż w chwili sporządzenia testamentu z 2005 r. oraz w okresie późniejszym spadkodawczyni znajdowała się w stanie wykluczającym możliwość świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli z powodu zmian chorobowych, który to fakt skutkował z mocy art. 945 § kc nieważnością testamentu z 2005 r. Dołączone do akt sprawy oświadczenie G. W. z 2009 r. nie stanowiło testamentu, albowiem nie było rozporządzeniem na wypadek śmierci, a nadto nie zostało opatrzone datą własnoręcznie naniesioną przez spadkodawczynię. Przyjmując ważność testamentu z 1986 r. Sąd przyjął, iż do dziedziczenia doszło na podstawie tegoż dokumentu. O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się uczestniczka postępowania I. P., wnosząc od niego apelację. Orzeczeniu temu zarzuciła przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zebranych w trakcie postępowania dowodowego, co spowodowało błędne ustalenie stanu faktycznego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz pominięcie przez Sąd zgłoszonego wniosku dowodowego o dopuszczenie dodatkowej opinii sądowo psychiatrycznej poprzez powołanie biegłego psychiatry. Zarzuty te skarżący rozwinął w uzasadnieniu apelacji.

Opierając się na powyższych zarzutach uczestniczka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy od ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wskazał, że uczestniczki nigdy nie interesowały się G. W.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się być oczywiście bezzasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji w zakresie stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie oraz z przedstawioną oceną prawną. W związku z tym zbędnym stało się powielanie ich po raz kolejny w niniejszym uzasadnieniu.

Wskazać należy, iż stwierdzając nabycie spadku Sąd na podstawie testamentu winien ustalić czy spadkodawca pozostawił rozporządzenie na wypadek śmierci, czy rozporządzenie to spełniają warunki formalne testamentu, a w przypadku stwierdzenia, że istnieje więcej niż jeden testament – ustalić, który z tych testamentów jest ważny. Wymaganiom tym sprostał Sąd Rejonowy.

W przedmiotowym postępowaniu pojawiły się trzy dokumenty, na podstawie których wnioskodawca, jak i uczestnicy postępowania opierali swoje roszczenie o stwierdzenie nabycia spadku.

Pierwszy z nich, odrębny dokument przedstawiony przez wnioskodawcę nie może zostać uznany za rozporządzenie na wypadek śmierci, a tym samym za skuteczny testament. Z treści tego dokumentu wynika bowiem, że spadkodawczyni przekazuje 75 % swojej własności na rzecz W. G. w formie darowizny. Dokument ten nie zachowuje jednak warunków formalnych tejże umowy. Co więcej materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, iż w okresie w którym omawiany dokument został sporządzony spadkodawczyni znajdowała się w stanie wykluczającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jednoznacznie wskazuje na to treść opinii sądowej biegłej z zakresu psychiatrii, która jest przekonująca i w pełni koresponduje z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Tym samym, niezależnie od tego, czy omawiany dokument zostanie uznany za testament, czy też darowiznę, to oświadczenie w nim zawarte należy uznać za nieważne. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji.

Jeżeli chodzi o drugi z przedstawionych dokumentów tj. sporządzony w formie aktu notarialnego z dnia 23 czerwca 2005 r. testament (Rep. A Nr 1338/2005), w którym powołała do całego spadku po sobie córkę I. P., to należało uznać, że jest on nieważny na mocy art. 945 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zgadza się z poglądem Sądu Rejonowego, iż również w chwili sporządzenia tego testamentu, spadkodawczyni znajdowała się w stanie wykluczającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji. Ponownie podstawą takiego stanowiska jest ww. opinia sądowo-psychiatryczna. Zgodzić należy się również ze stanowiskiem, że opisany przez biegłego stan spadkodawczyni i stwierdzenie niemożności sporządzenia

ważnego testamentu w dniu 23 czerwca 2005 r. w pełni koresponduje z treścią zaświadczeń lekarskich z dnia 10 czerwca 2005 r. oraz 28 czerwca 2005 r., jak również z opinią sądowo-psychiatryczną z dnia 12 sierpnia 2012. Słusznie podkreśla Sąd Rejonowy, iż wnioskiem z dnia 1 lipca 2005 r. złożonym w sprawie Sądu Rejonowego w Świnoujściu uczestniczka I. P. sama powoływała się na okoliczności wskazujące na to, że opisany powyżej stan psychiczny wnioskodawczyni. We wniosku tym stwierdziła, że „po upływie kilku tygodni wspólnego obcowania jestem głęboko przekonana, że moja Mama (...) jest zagubiona w czasie i przestrzeni, (...) zamyka się w swoim urojonym świecie, kreuje sytuacje i osoby nie egzystujące w rzeczywistości. Słyszy dialogi, głosy i dźwięki wyimaginowanych zdarzeń. Odnotowuję obsesje lękowe (...)”. Co więcej w zeznaniach złożonych w ww. postępowaniu 3 sierpnia 2005 r. uczestniczka wskazuje, iż szczęście miesiący wcześniej spadkodawczynię odwiedziły kuzynki uczestniczki i zastały taki sam stan rzeczy jak ona. Okoliczność, iż w chwili sporządzania testamentu z dnia 23 czerwca 2005 r. spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli potwierdzają także notatki sporządzone przez pracowników Ośrodka Pomocy (...) oraz zeznania większości świadków. W kontekście opisanego powyżej materiału dowodowego należało odmówić wiarygodności zarówno zeznaniom uczestniczki postępowania I. P. jak i świadka I. S.. Nie bez znaczenia jest przy tym, iż wskazana uczestniczka jest bezpośrednio zainteresowana wykazaniem skuteczności omawianego testamentu, a wskazany świadek jest jej przyjaciółką. Obie panie znają się od 1966 r.

Ostatnim z przedstawionych dokumentów jest testament sporządzony w formie aktu notarialnego z dnia 25 lutego 1986 r. (Rep. A Nr 336/1986). Testament ten spełnia wszelkie istniejące ówczesnie wymogi formalne. Spadkodawczyni powołała w nim do całego spadku po sobie bratanicę H. B.. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia nieważności tego testamentu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, że w chwili sporządzenia omawianego testamentu spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym możliwość świadomego lub swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Stanowisko takie znajduje oparcie w sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu psychiatrii, jak również w zeznaniach świadków wskazujących, iż problemy psychiczne spadkodawczyni rozpoczęły się po śmierci jej męża tj. po dniu 16 listopada 2001 r. Sąd I instancji słusznie uznał, iż z treści korespondencji między I. P. a spadkodawczynią nie wynika żadna okoliczność istotna dla ważności omawianego testamentu, jak i dla niniejszego postępowania. Rozważania w tym zakresie Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutu przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów podniesionego przez uczestniczkę postępowania I. P., to wskazać należy, iż jest on całkowicie bezzasadny. W ocenie skarżącej Sąd błędnie ocenił wartość dowodową zeznań notariusza R. S., przed którym sporządzony został testament z dnia 23 czerwca 2005 r., oraz T. M., który jako biegły wydawał opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą spadkodawczyni w postępowaniu o sygn. akt III RNs 146/05 prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Świnoujściu.

Zdaniem skarżącego z zeznań R. S. wynika, iż nie pamięta on okoliczności w jakich doszło do sporządzenia ww. testamentu. Uczestniczka niezasadnie wyprowadza z tego faktu argumentację, iż spadkodawczyni świadomi i z własnej woli, a tym samym skutecznie powołała na spadkobierczynię I. P.. Twierdzenie to skarżąca opiera na przekonaniu, iż wskazany notariusz musiałby zapamiętać ww. okoliczności, gdyby była inaczej i odmówiłby sporządzenia testamentu. W ocenie Sądu rozumowanie takie jest zdecydowanie za daleko idące. Wprawdzie rzeczywiście świadek ten zeznał, iż gdyby stan osoby, która zgłasza się do notariusza i chce sporządzić testament budził wątpliwości co do swobodnego wyrażania woli, to odmówiłby dokonania czynności. Nie oznacza to jednak, że spadkodawczyni rzeczywiście nie znajdowała się w takim stanie. Wbrew temu co twierdzi skarżąca, notariusz nie jest osobą posiadającą kwalifikację z dziedziny psychiatrii. Nie musiał więc trafnie oceniać stanu psychicznego w jakim znajdowała się spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu. Lekarze specjaliści oraz osoby mający bezpośredni kontakt ze spadkodawczynią w omawianym okresie jednoznacznie stwierdzili, że była ona niezdolna do samodzielnej egzystencji z uwagi na otępienie starcze. Co więcej opinie zawarte w zaświadczeniach lekarskich z dnia 10 czerwca 2005 r. oraz 28 czerwca 2005 r. w pełni korespondują z resztą zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z wspomnianymi wyżej twierdzeniami skarżącej zawartymi we wniosku z dnia 1 lipca 2005 r. oraz zeznaniami świadków. Zdaniem Sądu Okręgowego to właśnie opinii tych lekarzy należy przyznać wyższą wartość dowodową niż zeznaniom notariusza.

Skarżąca podniosła również, iż Sąd pierwszej instancji zlekceważył zeznania T. M. w zakresie w jakim stwierdził on, że „badana zorientowana była co do osoby i miejsca pobytu, umiała powiedzieć jak się nazywa, była w kontakcie, była świadoma, w trakcie badania była w stanie podjąć decyzję co do swojej osoby i wyrazić wolę w sposób swobodny”. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to jest bezzasadne. Po pierwsze skarżąca pomija całkowicie zakończenie cytowanego przez nią w apelacji zdania, w którym świadek stwierdził, że sama możliwość podjęcia przez spadkodawczynię decyzji nie oznacza, że podejmuje ona decyzje zgodne z jej interesem. Po drugie skarżąca ignoruje kontekst w jakim umieszczone została cytowane wyżej twierdzenie. T. M. w swoich zeznaniach wyraźnie stwierdził, że spadkodawczyni charakteryzowała się głębokim otępieniem i wymagała opieki. Oznajmił również, iż potwierdza treść sporządzonej przez siebie opinii z dnia 12 sierpnia 2005 r. i nie jest w stanie przedstawić Sądowi żadnych dodatkowych informacji ponad te, które w niej się znajdują. Podkreślenia wymaga fakt, iż we wnioskach do tejże opinii T. M. stwierdził, iż celowym jest wystąpienie z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie G. W. i ustanowieniem dla niej opiekuna prawnego, który zapewniłby jej pomoc w prowadzeniu jej spraw.

W związku z powyższym nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącej jakoby Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, czy też nie uwzględnił odpowiednio opisanych powyżej dowodów z zeznań świadków.

Jeżeli chodzi o podniesiony przez skarżącą zarzut pominięcia przez sąd zgłoszonego wniosku dowodowego o dopuszczenie dodatkowej opinii sądowo-psychiatrycznej poprzez powołanie biegłego psychiatry, to zarzut ten uznać należy za bezzasadny.

W judykaturze dość powszechnie przyjmuje się, że nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych sama tylko okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie (wyr. SN z 30.5.2007 r., IV CSK 41/07, niepubl.; wyr. SN z 10.1.2002 r., II CKN 639/99, L.; wyr. SN z 18.10.2001 r., IV CKN 478/00, niepubl.; wyr. SN z 4.8.1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, Nr 22, poz. 807; wyr. SN z 5.11.1974 r., I CR 562/74, L.).

Złożony przez skarżącą wniosek opierał się wyłącznie na nie mających pokrycia w rzeczywistości zarzutach, jakoby biegły wydając opinię nie oparł się na całości materiału dowodowego. Poza tym był wyrazem niezadowolenia uczestniczki z treści wydanej opinii. W ocenie Sądu Okręgowego całkowicie niezrozumiałe jest zarzucanie wydanej opinii wadliwości na podstawie tego, że biegły nie miał bezpośredniego kontaktu ze spadkodawczynią i jednocześnie wnoszenie o wyznaczenie kolejnego biegłego psychiatry, który przecież również nie będzie miał takiej możliwości.

W świetle powyższego także i ten zarzut apelacyjny nie zasługiwał na uwzględnienie. Mając powyższe na względzie na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc apelacja uczestniczki I. P. podlegała oddaleniu.